



Październik 2003 Numer 10 (72)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Okruchy historii	1
Świebodzickie zegary	1
Wycinki ze starych gazet	1
Kronika	3
Dokument urzędowy z XVIIIw.	5

Chronologia dziejów

2003 cd.

W czerwcu przeprowadzono remont organów w kościele św. Mikołaja. W czasie remontu dokonano ciekawego odkrycia, mianowicie: w komorze powietrznej znaleziono starą, niemiecką gazetę z nekrologiem twórcy tychże organów.

Okruchy historii

W roku 1890 w Świebodzicach mieszkało 8.991 osób, w tym: ewangelików 6.291, katolików 2.539, wyznania mojżeszowego 71 osób, innego wyznania 90 osób.



Świebodzickie zegary



Zegar eklektyczny z przełomu XIX i XX wieku, oryginalny z fabryki Gustava Beckera we Freiburgu, sygnowany, mechanizm pełnopłytowy z wychwytem Grahama, „bicie na jeden gong. Wymiary: dł. 75,5 szer. 37,5 głęb. 18 [cm].



WYCINKI ZE STARYCH GAZET CYRYLA RATAJSKIEGO

1983 cd.

Woda na wagę zdrowia. (*Trybuna Wałbrzyska z datą 19-25 kwietnia*)

Problem wody pitnej w Świebodzicach, doskonale znany w całym województwie, a nawet kraju, nie jest jeszcze rozwiązany. Wraca on w rozmowach mieszkańców, na spotkaniach towarzyskich i zebraniach załóg pracowniczych. Wiele mieszkańców ma pretensje do zakładów pracy o to, że zlikwidowały one przed laty ujęcia zakładowe wody przemysłowej, a do dawnych władz miasta o to, że dopuściły do zamulenia 78 studni głębinowych, z których czerpano doskonałą wodę pitną. Zanim woda wodociągowa nie popłynie z kranów w dostatecznej ilości Urząd Miasta zdecydował się na oczyszczenie zamulonych studni, które w znaczny sposób złagodzą deficyt wody. Nadto przewiduje się rozpoczęcie w tym roku budowy nowych dwóch studni w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych.

Z bronią w rękę. (*Gazeta Robotnicza z dnia 20 czerwca*)

Antoni Napieracz ze Świebodzic spędzał sen z oczu milicji obywatelskiej. W okresie od października 1981 roku do 21 listopada ubiegłego roku, grasując na terenie Świebodzic, Żarowa i Jaworzyny Śląskiej dokonał czterech włamań do lokali handlowych i mieszkań prywatnych, a także kilku napadów rabunkowych z bronią w rękę. Jego łupem padały różne towary, biżuteria, pieniądze.

„Pracował” z kolegą po fachu niejakim Ireneuszem Sz., także ze Świebodzic, który ma na sumieniu dziewięć przestępstw. Skradzione i zrabowane przedmioty sprzedawali paserom i osobom przygodnym, prze-

znacząc pieniądze na hulanki.

Obaj zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. W ich sprawie zeznawać będzie 115 świadków.

Znalezione na dnie studni. (*Gazeta Robotnicza z dnia 23 sierpnia*)

Na placu dworcowym w Świebodzicach hydraulicy z miejscowego zakładu Dolnośląskich Fabryk Mebli zabrali się w związku z występującym w mieście brakiem wody, do oczyszczania starej studni, głębokiej na 20 m. W czasie prac natrafili na dnie na dwa wąskie, długie na 2,5 m drewniane pale, z wydrążonymi na całej długości otworami o prawie 10-centymetrowej średnicy. Czy są to rury wodociągowe wypowiedzą się specjaliści.

Kto przywróci... (*Gazeta Robotnicza z dnia 22 września*)

... świetność zegarowi na świebodzikim Ratuszu i sprawi by ten znów zaczął wydzwaniać godziny? Czyżby brakowało fachowców?

1984

Do Świebodzic płynie woda. (*Słowo Polskie z datą 11-12 lutego*)

Stopniowo łagodzone są kłopoty mieszkańców Świebodzic związane z dotkliwym niedoborem wody pitnej. Były one przyczyną wprowadzenia w tym mieście w listopadzie 1982 roku – decyzją wojewody wałbrzyskiego – stanu klęski żywiołowej. Ostatnio uruchomiono rurociąg z Wałbrzycha do Świebodzic, którym w ciągu doby płynie tysiąc metrów sześć. wody. W realizacji są inne inwestycje gospodarki wodnej, po których zakończeniu poprawa zaopatrzenia Świebodzic w wodę będzie bardziej odczuwalna. Na to jednak miasto musi poczekać jeszcze 3 – 4 lata.

Nakładem ponad 300 mln złotych. Obwodnica Świebodzic już w budowie. (*Gazeta Robotnicza z dnia 26 września*)

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych we Wrocławiu jest inwestorem i wykonawcą prawie półtorakilometrowej obwodnicy, która od południa ominie centrum Świebodzic. Bierze ona swój początek na ostrym łuku szosy prowadzącej z Wałbrzycha, by za rogatkami Świebodzic połączyć się z trasą E-83 w kierunku Świdnicy.

Część obwodnicy przebiegać będzie wiaduktami nad fragmentem ulicy Sportowej i nad torami linii kolejowej Wrocław – Jelenia Góra.

Przygotowują teren pod budowę obwodnicy Urząd Miasta miał nie lada orzech do zgryzienia, bo trzeba było zająć ponad 15 ha gruntów ogródków działkowych i płytę treningową boiska sportowego. Działkowcy otrzymali już w zamian 20 ha gruntów w po-

bliżu, natomiast sprawa powiększenia stadionu o nową płytę treningową będzie załatwiona w najbliższym czasie.

Victoria wicemistrzem kraju. (*Trybuna Wałbrzyska z datą 31.VII-6.VIII*)

Bardzo dobrze spisali się na mistrzostwach kraju w kręglarstwie młodzicy i młodziczki Victorii Świebodzice, którzy wywalczyli tytuł drużynowego wice-mistrza kraju. Trenerem zespołu jest Andrzej Bednarczyk, w drużynie natomiast wystąpili: Anna Matyja, Ewa Olszówka, Joanna Macuda, Krzysztofa Tomczak-Górska, Przemysław Sarno, Mariusz Tomczak, Waldemar Dołhań, Paweł Prusiński.

Zakład Mechaniczny w Świebodzicach*, (*Gazeta Robotnicza z dnia 22 listopada*) należący do RSP w Zebrzydowie, zatrudnia 40 pracowników. W zależności od zamówień klientów, robi różne rzeczy. Hodowcy drobiu zlecili mu m.in. wykonanie segmentów wentylacyjnych do kurników, inni – usługi spawalnicze i ślusarskie. Zakład podjął się ostatnio produk-

cji śrub do rozruszników i alternatorów, na zlecenie Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej ZEM w Świdnicy.

* Zakład w rozwidleniu ulic: Świdnickiej i Wolności – nad Warszawianką. (przyp. wł.)

1985

Jan Miodek. Świebodzice, Wola, Ligota – Rzecz o języku. (*Słowo Polskie z datą 05-06 stycznia*)

Pana A.M. ze Świebodzic interesuje prawda nazewnicza o jego mieście. Czy w roku 1945 dysponowaliśmy jakimś starym, polskim zapisem, czy trzeba było nazwę wymyślać? – pyta Korespondent.

To stare dolnośląskie miasto nad rzeką Pełcznicą było prawdopodobnie przedlokacyjną osadą polską, którą Tatarzy zniszczyli w r. 1241. Z tych czasów nie zachował się jednak żaden zapis. W XIII w. nasza miej-



scowość otrzymała niemiecką już postać Freiburg in Schlesien (zapisy: Vribure 1268 r., Vriburch 1292 r.) W tym czasie – w r. 1279 – nadano jej też prawa miejskie. Komisja URM postanowiła w roku 1945 nawiązać semantycznie do owego Freiburga (por. niem. *frei* – „*wolny, swobodny*”), proponując nazewniczy nowotwór Świebodzice (staropolska *świeboda*: por. *Świebodin* – od nazwiska *Świeboda*). Przyjął się on i funkcjonuje do dziś jako oficjalne określenie grodu nad Pełcznicą. W wypadku tego ustalenia można mówić o toponomastycznej konsekwencji Komisji URM. Na całych Ziemiach Odzyskanych starano się bowiem o podtrzymanie znaczeniowej ciągłości nazw.: *Freibraun* – to dzisiejsza *Swoboda*, *Freiheit* – to *Wolnica*, *Freimarkt* – też *Wolnica*, *Frei Proskau* – *Ligota Pruszkowska*, *Freigut* (*Ellguth Kol.*) – *Kolonia Ligocka*, *Freihausen* (*Adlig Wolla*) – *Pańska Wola*, a *Freihof* (*Wollne*) – to dziś *Wolne*. Przykłady można mnożyć.

A skoro już weszliśmy w krąg *Swobód*, *Ligot* i *Wól* dodajmy, że jest to jeden z najbardziej produktywnych typów nazw kulturowych polskiego obszaru językowego. Mamy około tysiąca *Wól*, *Wólek* i *Wolic*, nawiązujących do *woli*, która oznaczała czasowe uwolnienie osadników zakładających nową osadę od czynszów i robocizny, jeśli była ona zastrzeżona dla pana wsi, albo często też i od dziesięciny kościelnej. To uwolnienie, które w podręcznikach historii określa się mianem wolnizny zwano w dokumentach lokacyjnych *libertas* – po polsku *wola*. *Woli* czy *swobodzie* odpowiada znaczenie *lgota* – „ulżenie ciężaru osadnikom” *Ligot* i *Lgot* mamy dziś około siedemdziesięciu. Należy je uznawać za odmianę *Wól*, występują one bowiem przede wszystkim na Śląsku, gdzie nie ma i nie było *Wól*, oraz na przyległych do Śląska obszarach Wielko i Małopolski, gdzie pojawiają się sporadycznie w zetknięciu z *Wolami* i *Wólkami*.

Szytych przedstawiający Świebodzice autorstwa Schefflera

Kronika

Liga Obrony Kraju cz.I

(Kronikarskiego zapisu Liga Obrony Kraju w Świebodzicach nie prowadziła, stąd trudno jest ustalić jej pełną historię. Na podstawie kilkunastu starych dokumentów i zdjęć, otrzymanych od Pana Karola Tłuszcza, któremu składam za to serdeczne podziękowanie, chcę przybliżyć obraz organizacji, która przez wszystkie lata powojenne, do dnia dzisiejszego działa na tere-



nie miasta.

Na podstawie referatu przygotowanego z okazji obchodów 45 rocznicy LOK.

Liga zrodziła się z głębokiego szacunku i wdzięczności dla tych, co swoim życiem potwierdzali wolę narodu by powstała wolna i niepodległa Polska.

Powstałe 21 sierpnia 1944 roku Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, oddające swą nazwą najtrafniej ówczesny charakter organizacji i stan uczuć jej członków, przeszło w okresie powojennym skomplikowaną i niełatwą drogę rozwoju, by przez Ligę Przyjaciół Żołnierza przeistoczyć się w Ligę Obrony Kraju. LOK stanowi dziś jedną z najbardziej masowych, bo liczącą ponad 2 mln. członków, organizację społeczną.

Na każdym etapie swojego rozwoju, bez względu na przyjmowane nazwy i okoliczności temu towarzyszące, Liga Obrony Kraju była zawsze najściślej związana z Wojskiem Polskim, służyła i będzie służyć umacnianiu jego więzi ze społeczeństwem, podejmowała pilne zadania na rzecz umacniania obronności naszego państwa. Dla przypomnienia, kilka historycznych już etapów rozwoju organizacji:

- pierwsze Koło Towarzystwa powstało w lipcu 1944 roku w Lublinie, a jego założycielką była nauczycielka Lidia Krugowa,
 - już 21 sierpnia 1944 roku Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego gen. Michał Rola – Żymierski poparł inicjatywę powstania Towarzystwa i zaaprobował jego statut,
 - z inicjatywy PKWN utworzono Tymczasowy Zarząd Główny TPŻ, którego prezesem został Stefan Matuszewski, a wiceprezesem gen Marian Spychalski. Działalność Towarzystwa w tym okresie ukierunkowana była głównie na pomoc i opiekę nad walczącymi żołnierzami i ich rodzinami,
 - 30 lipca 1945 roku w Warszawie odbyła się I Krajowa Konferencja Towarzystw i Kół, na której wybrano Zarząd Główny TPŻ, prezesem został dotychczasowy preze Stefan Matuszewski.
- W latach 1946 – 47 uregulowano prawne podstawy działalności Towarzystwa. Nastąpił wyraźny zwrot w działalności z opiekuńczej na wychowawczą.
- 21 lipca 1950 roku na wspólnym Zjeździe: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Polskiego Związku Krótkofalarskiego postanowiono o połączeniu i utworzeniu Ligi Przyjaciół Żołnierza, której prezesem został ponownie Stefan Matuszewski.

Za najważniejsze zadania TPŻ uznano: organizowanie szkoleń w zakresie wiedzy wojskowej i technicznej (strzelectwo, motoryzacja, łączność, terenoznawstwo), rozwijanie szkolenia obronnego (przeciwlotniczego i przeciwchemicznego), popularyzowanie

tradycji Ludowego Wojska Polskiego, krzewienie i upowszechnianie różnego rodzaju sportów obronnych.

- 10 maja 1953 roku włączono do LPŻ Ligę Morską i Ligę Lotniczą, a prezesem wybrano gen. Mariana Turskiego,
- w latach 1954 – 55 włączono do LPŻ Powszechną Organizację „Służba Polsce”,
- w 1956 roku pojawiły się tendencje rozłamowe w Lidze, w wyniku których wyłączył się z Ligi pion lotniczy i krótkofalarski,
- III Nadzwyczajny Zjazd Ligi w dniach 26-27 maja 1957 roku zahamował tendencje rozczłonkowania się Ligi i wzmocnił rangę organów wybieralnych i społeczników,
- 3 marca 1960 roku mocą decyzji MON włączono do Ligi koła Oficerów Rezerwy przekształcone z KOR,
- na IX plenum ZG LPŻ pod hasłem „O zadaniach organizacji w zakresie przygotowywania do obrony kraju” nowym prezesem został gen. bryg. Franciszek Książarczyk,
- na IV Zjeździe LPŻ-LOK, który odbył się 12-13 listopada 1962 r. w Warszawie przyjęto nowy statut Ligi,
- w 1968 funkcję prezesa obejmuje gen. bryg. Zbigniew Szydłowski,
- w 1978 funkcję prezesa przyjął gen. dyw. Wacław Jagas,
- w październiku 1983 roku odbył się VIII Zjazd LOK – nowym prezesem został gen. dyw. Zygmunt Huszcza,
- 25 listopada 1988 r. odbył się IX Zjazd LOK,
- w styczniu 1988 r. podczas VIII plenum ZG LOK rezygnację złożył gen. dyw. Zygmunt Huszcza, nowym prezesem został gen. broni Tadeusz Tuczapski.

LOK w województwie wałbrzyskim:

W związku z podziałem terytorialnym kraju, w 1975 roku powstaje województwo wałbrzyskie. Następują zmiany organizacyjne w strukturach LOK. 5 grudnia 1975 r. powołano Zarząd Wojewódzki LOK w Wałbrzychu. Objął ona następujące powiaty:

Wałbrzych	- 64 ogniwa	3270 członków,
Bystrzyca Kłodzka	- 50 ogniw	2988 członków,
Dzierżoniów	- 41 ogniw	1507 członków,
Kłodzko	- 67 ogniw	2364 członków,
Ząbkowice Śl.	- 65 ogniw	3978 członków,
Nowa Ruda	- 38 ogniw	1352 członków,
Świdnica	- 86 ogniw	5084 członków,
Strzelin	- 11 ogniw	468 członków,
Jawor	- 15 ogniw	382 członków,
Kamienna Góra	- 4 ogniw	74 członków,
Razem:	- 441 ogniw	21.467 członków.

LOK w Świebodzicach:

Działalność Ligi w Świebodzicach kształtu-

je się od 1950 roku, początkowo jako Liga Przyjaciół Żołnierza, a następnie od roku 1963 jako Liga Obrony Kraju. W 1963 roku Liga zrzeszała 16 zakładów, instytucji i szkół, łącznie 1123 członków.

Obecnie (rok 1989) LOK w Świebodzicach zrzesza 1984 członków, w tym młodzieży szkolnej 1117 członków. Na terenie miasta działa 17 kół strzeleckich, 1 koło modelarskie przy „Mera-Refie”, 1 koło łączności przy „Predom-Termet”, 2 kluby Oficerów Rezerwy przy „Predom-Termet” i „Mera-Refie”.

Zarząd Miejski organizuje corocznie 9 imprez sportowo-obronnych, o charakterze masowym, z czego dwie dla szkół podstawowych. Wyróżniającą się sekcją strzelecką w Świebodzicach jest sekcja KOR-LO przy „Predom-Termet”, która w roku bieżącym w Zawodach Przyjaźni w Sokołowsku zajęła II miejsce, w rejonowych zawodach strzeleckich w Strzegomiu – I miejsce, w wojewódzkich zawodach strzeleckich KOR w Strzegomiu – I miejsce i w międzywojewódzkich zawodach KOR w Legnicy I miejsce w pojedynku strzeleckim.

Aktualnie dobiegają końca prace przy modernizacji strzelnicy do broni małokalibrowej (przy ul. M. Skłodowskiej-Curie – obok Liceum). Szereg prac przy niej zostało wykonanych w czynnie społecznym.

Referat na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Miejskiego LOK w Świebodzicach.

Dzisiejsze zebranie jest okazją krótkiego podsumowania naszych osiągnięć i pracy w rozwoju naszej organizacji – Ligi Obrony Kraju w odniesieniu do miasta Świebodzice. Bardzo często w perspektywie czasu ulatują z pamięci nawet dosyć poważne przedsięwzięcia i osiągnięcia realizowane w minionym okresie czasu.

Na zebraniu sprawozdawczo – wyborczym w dniu 13 czerwca 1967 roku wybrano Zarząd Miejski w składzie 11 osób:

1. Zbigniew Tokarski z zakładu „Elmet”
2. Stefan Niedobitek z zakładu „Refa”
3. Jan Uzdrzychowski z zakładu „Famalen”
4. Teodor Nowak z Zasadniczej Szkoły Zawodowej
5. Stanisław Kolanko w Fabryki Mebli
6. Józef Rutecki „ORMO” Świebodzice
7. Janusz Kierul ze Szkoły Podstawowej Nr 4 (obecna SP nr 3 przy ul. Świdnickiej 13)
8. Walenty Naronowicz ze Szkoły Podstawowej Nr 2
9. Jerzy Martyszewski z zakładu „Refa”
10. Stanisław Mataczyński z Zarządu Miejskiego ZMS
11. Stanisław Parylak z Dolnośląskiej Fabryki Zegarów.

Organizacja nasza na terenie Świebodzic ma 20 kół, w tym 9 szkolnych, 8 zakładowych, 2 wiejskie z poza terenu miasta (w Cierniach i w Mokrzeszowie). Ogółem liczymy 1231 członków, w tym młodzieży ze szkół podstawowych – 340, licealnych i zawodowych – 260, przy zakładach pracy – 560 i na wsi 71, z tego jednak tylko 10% dziewcząt.

Na terenie miasta działają 4 sekcje strzeleckie, które powstały w roku bieżącym, a które mają już za sobą duże osiągnięcia. W sekcjach mamy 240 członków, przeważnie dziewcząt. Jedną z najlepszych sekcji jest sekcja przy „Famaleni”. Jeśli chodzi o ich rozwój, to tu można dużo zawdzięczać Radom Zakładowym i Dyrekcjom zakładów, które objęły nad nimi patronat Mamy zorganizowany Klub Motorowy oraz Łączności, które nie przejawiają jednak większej działalności, a to ze względu na brak jakiegokolwiek sprzętu oraz nadzoru władz nadrzędnych, wytycznych i instruktorów. Perspektywy pracy w tych klubach są ogromne, jest dużo zainteresowanych tą pracą, mamy na terenie miasta ludzi którzy mają licencje na prowadzenie i obsługę radiostacji i trzeba dołożyć wszelkich starań aby prace ich ożywić.

Jeżeli chodzi o pracę Zarządu Miejskiego LOK, to przejawiała się ona dość szeroko i wszechstronnie, lecz ograniczyła się do trzech członków: Uzdrzychowskiego, Niedobitka i Ruteckiego. Częściowo można tu jeszcze liczyć na takich członków jak: Rozwadowski, Martyszewski i Frąckowiak. Zarząd nie pracował kolektywnie, gdyż większość członków Zarządu ograniczała się tylko do uczestnictwa w posiedzeniach, natomiast nie wywiązywała się z przydzielonych im zadań. Głównym przejawem naszej działalności to sport strzelecki, głównie z KBKSu, ale i ze wszystkich innych rodzajów broni, a ostatnio na szeroką skalę z PMK i PW. Zapoznaliśmy też na szeroką skalę naszych członków z granatnikami stosowanymi przez piechotę do niszczenia wroga, wyrzucanymi przez PMK co jest zupełną nowością w naszym uzbrojeniu.

Dokument urzędowy z XVIII wieku

(fotokopia dokumentu na stronie 6)

KOPIA

Przeto okaziciel tegoż Carl Heinrich Scholz w należyty sposób złożył podanie (prośbę) aby mu wystawić zwykły, zgodny z procedurą dokument urodzenia, by mógł wyuczyć się rzemiosła wedle woli. I ja upewniwszy się po wystarczającym zasięgnięciu wiadomości, że rzeczony Carl Heinrich Scholz z uczciwych rodziców poczęty i zrodzony jest, i że on zgodnie z opublikowanym na Śląsku 16 listopada 1731 roku patentem, zdolny jest do pracy we wszystkich stowarzyszeniach cechowych, cechach i innych uczciwych stowarzyszeniach.

Jako poświadczony i taki przez to i na mocy tej prośby, dla tego wszelkiego rodzaju stowarzyszeń cechowych, cechów i każdego wedle stanu urodzenia, oficjalnie i prywatnie znajdującym się pod naszą jurysdykcją polecamy poważnie niniejszym, że panu temu wymienionemu w naszym otwartym dokumencie urodzenia należy dać pełną wiarę, temuż Carlowi Heinrichowi Scholzowi w pełni korzystać. W cechach, stowarzyszeniach cechowych i innych uczciwych stowarzyszeniach przyjmować i podejmować i poza tym we wszystkim okazywać dobrą wolę ci którzy będąc pod naszą jurysdykcją okazać gotowość by przez to spełnić naszą wolę.

Urzędowo pod pieczęcią naszego ratusza, własnoręcznym podpisem.

Wydane – Freiburg pod Książem, 23 października 1773

Burmistrz Kretschmer i Rada

Böhm – Komisarz Policji

Właściciele ziemscy.

Stare fotografie



Stacja kolejowa w roku 1908

Na zdjęciu obok: istniejący do dziś sklep mięsny przy ul. Kopernika (obok kościoła) - tuż po wojnie.



Zdj. udostępnił Pan Bajalski

„Świebodzice - Dzieje Miasta” - Adam Rubnikowicz

Korekta: Robert Sysa. Stale współpracują: Bolesław Kwiatkowski, Edward Hałdaś, Daniel Wojtucki, Wojciech Orzel, Róża Stolarczyk, Maria Palichleb, Marek Mikołajczak.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępniili swoje zbiory oraz dla MBP w Świebodzicach.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483 **Przedruk możliwy po podaniu źródła**

COPIA.



Sinnach Vorweiser dieses Carl Heinrich Scholtz weisheitlich bey *unser* gebührend Ansuchung gethan, ihm, weil er eine Profession zu erlernen Willens, gewöhnlicher und verordnetermaßen einen Geburts-Brief zu ertheilen; und *Wir* denn nach genugsam eingezogener Rundschaft vergewisset worden, was gestalt besagter *Carl Heinrich Scholtz* von ehrlichen und solchen Aeltern erzeugt und gehohren, daß er gemäß dem in solchen unterm 16. November 1731. publicirten Patent aller Zünften, Zünfte und anderer ehrbaren Gesellschaften fähig sey: Als bezugnehmend solches hierdurch und in Kraft dieses, ersuchte, dabero auch alle und jede Zünften, Zünfte und Zedermänniglich nach Standes-Gebühr dienst- und freundlich, denen unter *unserer* Jurisdiction stehenden aber befohlen *Wir* hiermit ernstlich, daß Sie diesem *unseren* offnen Geburts-Briefe völligen Glauben bezumessen, solchen dem *Carl Heinrich Scholtz* wirklich genießen lassen, in Zünften Zünften und anderen ehrbaren Gesellschaften auf und annehmen, und sonst allen beförderlichen guten Willen erzeigen, welches *Wir* zu erwiedern erbotig *Wir* die unter *unserer* Jurisdiction stehenden bingegen vollbringen daran *unser* Willen. Urkundlich unter *unserem* besagten Iniegel und eigenhändigen Unterschrift. Gegeben Freyburg, unter dem Jahr *unserer* Herrschafft Anno 23. Junii Octobris 1773.



Christian
Vorgewiesener und Rath
Kretschmer, Rathm.
Matthies, Grand, Rener

L. S.